GAZETA KRAKOWSKA

Nro 73.

z KRAKOWA dnia 12 WRZESNIA 1827 ROKU we ŚRODĘ.

Z Warszawy d. 4 Września.

Pierwsza Rocznica Koronacyi Nayiaśnieyszego Cesarza i Króla, obochodzoną była nayuroczyściey na dniu wczorayszym w Stolicy Królestwa Polskiego. W godzinach rannych Władze kraiowe i mieszkańcy Stolicy nader licznie zebrani, napełnili przybytek Metropolitalny Sgo Jana, w którym odbyło się solenne nabożeństwo za iak naydłuższe i naypomyślnieysze panowanie drogiego Ludom Monarchy. Z powodu uroczystości dnia tego JW. Hr. Sobolewski Senator Woiewoda, Minister Stanu, Prezyduiący w Radzie Administracyyney Królestwa, dał świetny obiad w pałacu Namiestników Królewskich, na którym stosowne do uroczystości toasty wnoszonemi były, a gdy się zmierzchło gmachy Rządowe i prywatne oświecone zostały.

Kurs Listów Zastawnych.
Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.
Za Sto złotych w Listach Zastawnych
bez dwóch Kuponów białych.
Przedaiący żądaią zł. — gr. —
Kupuiący ofiaruią — 82 — 20
Istotnie nie przedano.
W Warszawie dnia 3 Września 1827 r.
F. H. *Schaber* S. G. K. W.

Na ostatnich targach Warszawskich płacono za korzec żyta zł: od 11 i pół do 13 i groszsrebrny; — pszenicy od 14 do 19 i pół; — ięczmienia od 12 do 14 i pół; — owsa od 7 i pół do 9; — siana furę iednokonną od 12 do 23; parokonną od 26 do 36; — słomy furę zwyczayną od 7 do 8 i 3 srebr: grosze.

Częstochowa teraz może się liczyć do celnieyszych miast w Polsce. Na placu przedzielaiącym Częstochowę od Częstochowki, gdzie iest kościół i obraz cudowny N. Panny na Jasney Górze, powstaią nowe i piękne gmachy, iako to: magazyn solny rządowy, dom gdzie balę i resursa daią zimową porą, i wiele innych. Na odpust przypadaiący tam z początkiem Września ciągnie iuż mnóstwo ludzi z Szląska, Czech, Morawii, Krakowa, Warszawy i t. d. Poruszaiący to iest widok patrzeć z iaką pobożnością zbliża się lud na to święte mieysce. Ledwo uyrzy szczyty wysokiey wieży kościoła, pada na twarz i z godzinę przynaymniey modli się z naywiększem rozrzewnieniem serca. W skarbcu kościelnym znayduią się różne kosztowności, pamiątki starożytne religiyne i Polskie.

Z Petersburga d. 5 Sierpnia. D. K.

(Z Dziennika Petersburgskiego.)

Dziś z rana śpiewano w kaplicy pałacu Taurydzkiego, w obecności N. Cesarza Jmci, N. Cesarzowey Matki, i J. C. M. Wielkiego Xiążęcia, uroczyste *Te Deum* na podziękowanie Wszechmocnemu za zwycięztwo odniesione dnia 5go Lipca przez woysko nasze nad Persami i wzięcie twierdzy Abbas-Abadu. Członkowie Rady Państwa, Jenerałowie, Dwór, Ciało dyplomatyczne znaydowali się na tey uroczystości, podczas którey niesiono po mieście cztery chorągwie zabrane nieprzyiacielowi.

W Niźnie-Tiahilskiey kopalni Radcy taynego Demidowa, na Uralu, odkryto nadzwyczayną osobliwość: kawał platyny rodzimey, ważący 10 funtów, 54 zołotników. Ma on kształt okrągły, a powierzchnią ziarnistą, nakształt zdekomponowanego po części piaskowca grubo-ziarnistego; w innych zaś mieyscach iest gładki, z blaskiem metallicznym. Gatunkowa iego ciężkość, nieco przewyższaiąca 16, dowodzi, że się w nim znayduią zwykle towarzyszące platynie metalle. Godną iest rzeczą uwagi, że piękny ten kawał znaleziono, kopiąc glinę.

Wiadomości od Woyska z Georgii.

Bulletyn oddzielnego korpusu Kaukazkiego.

Jenerał Adjutant Paszkiewicz, dowódca oddzielnego korpusu Kaukazkiego, donosi o zwycięztwie odniesionem dnia 5 Lipca przy Dżewan-Bułaku nad 16stotysiącznym korpusem jazdy pod osobistem dowództwem Abbasa-Mirzy, i wzięciu twierdzy Abbas-Abadu przez woysko nasze.

Odbywszy Jenerał-Adjutant Paszkiewicz z zadziwiaiącym pośpiechem pochód z Eczmiadzinu do Nakitszewanu, dokąd w 6ściu dniach przybył, zaiął to miasto dnia 26go Czerwca, i natychmiast kazał opasac twierdzę Abbas-Abadu, przed którą zaczęto sypać okop w nocy z dnia 1 na 2 Lipca.

W czasie oblężenia otrzymano dnia 5 Lipca od Jenerała Porucznika Iłowayskiego, zasłaniaiącego oblegaiącego z strony prawey Araxu, doniesienie, iż nieprzyiaciel zbliżał się w znaczney sile; powzięto oraz wiadomość, iż Abbas-Mirza, połączony z Szachem, posuwał się z tey strony na czele 40,000 woyska, i że Hassan-Chan ciągnął również z Szarur z całą swoią jazdą.

Uwiadomiony o tych szczegółach Jenerał-Adjutant Paszkiewicz postanowił natychmiast ruszyć zaraz na przeciw głównemu korpusowi nieprzyiacielskiemu, z całą swoią jazdą, 8 batalionami piechoty i częścią artylleryi, zostawuiąc resztę swego woyska przed Abbs-Abadem i przy Nakitszewanie dla obrony obozu i taborów. Artylleryia i jazda przeszły wpław Arax, a piechota po moście zrobionym na burdukach, (skórach wołowych zszytych i napełnionych powietrzem, co iest wynalazkiem Jenerała Adjutanta Paszkiewicza.) Pułki kozaków pod dowództwem Jenerała Porucznika Iłowayskiego, wspierane jazdą dowodzoną przez Jenerała-Adjutanta Benkendorfa, miały wstrzymać pierwsze natarcie nieprzyiaciela aż do nadeyścia piechoty. Upał był niezmierny, a z drugiey strony Araxu, stanowisko skaliste wystawiało spadzistość i było ogołone z wody; lecz waleczne woysko nasze, ożywione nadzieią prędkiego spotkania się z nieprzyiacielem, przebiegło z naywiększą odwagą przestrzeń 15 wiorst, która ie od niego dzieliła.

Jenerał Adjutant Paszkiewicz przybywaiąc na czele kulumny swoiey do mieysca bi-

twy, zastał nieprzyiaciela w stanowisku bardzo korzystnem, przewyższaiącego w rozciągłości nasze prawe skrzydło, a przeciw naszemu lewemu skrzydłu, maiącego 5 tysięcy jazdy nieregularney, którą zawsze wstrzymywał pułk Niżny-Nowogrodzki dragonii z 4 działami; Jenerał Adjutant Paszkiewicz postanowił uderzyć na prawe skrzydło nieprzyiacielskie, kazawszy zasłonić nasze pułkami kozaków, i zagrażaiąc lewemu skrzydłu Perskiemu pułkiem Boryssoglebowskim ułanów.

Zaraz po przybyciu Jenerała-Porucznika Xiążęcia Eristowa z trzema bataliionami piechoty, Jenerał-Adjutant Paszkiewicz kazał mu stanąć na czele dwóch oddziałów pułku Niżno-Nowogrodzkiego dragonii, i uderzyć na nieprzyiaciela, który zaymował wąwóz po lewey stronie naszey, i który się natychmiast rozproszył w góry. Pułk Niżno-Nowogrodzki dragonii ścigał uciekaiących, i zabrał im iednę chorągiew.

Obrot Jenerała-Adjutanta Paszkiewicza miał zupełnie pomyślny skutek; mimo licznych wystrzałów działowych nieprzyiacielskich, piechota nasza potrafiła zaiąć wzgórek, panuiący nad środkiem stanowiska; nieprzyiaciel widząc rozproszone swoie lewe skrzydło, nie czynił dłuższego odporu, a kozacy, brygada Ułanów i pułk Niżno-Nowogrodzki dragonii otrzymały rozkaz ścigania go z orężem w ręku. W tedy pułk Niżno-Nowogrodzki dragonii uczynił drugie bardzo świetne natarcie, i zabrał Persom główny ich sztandar, który nazywaią chorągwią zwycięzką; po tey nowey klęsce, nieprzyiaciel opuścił drugi łańcuch wzgórzów, na którym zdawał się chcieć utrzymać.

Jenerał-Adjutant Paszkiewicz udał się o 8 wiorst daley od mieysca, gdzie był obóz nieprzyiacielski, i zatrzymał się w mieyscu zwanem Kumlar, nad strumieniem Dżewan-Bulak; piechota posunęła się o 25 wiorst, a jazda o 35. Porażka nieprzyiaciela iest niepodobną do opisania; Abbas-Mirza ledwo miał czas wsieść na konia i umknąć przed dragoniią naszą. Zwycięzcy zabrali strzelbę iego, i tego, który ią nosił. Piechota Perska, która pozostała w Korazyadynie, o 28 wiorst od mieysca bitwy, nie należała do boiu.

W tym dniu utracił nieprzyiaciel dwie chorągwie; miał 400 ludzi zabitych, a 100 wziętych w niewolą, między któremi znayduią się Zeinal-Chan, naczelnik możnego pokolenia Mukdemow, Esker-Chan, Pisz-Kadmed, polubieniec Abbasa-Mirzy, i Mehmet, officer noszący broń iego, Assad-Ulla-Chan, krewny Szacha i Nedżer-Ali-Sułtan. Na prawem skrzydle nieprzyiacielskiem, Alayar-Chan dowodził wyborową iazdą Szacha; Abbas-Mirza, brat iego Melik-Kassum-Mirza i drugi syn Szacha imieniem Ali-Naghi-Murza de Kazvine, znaydowali się w środku; na lewem skrzydle dowodzili Sardarowie Ibrahim Chan i Hassan Chan, których obecność w tey bitwie zachowała nasz tył od wszelkiego uderzenia ze strony gościńca Erywańskiego.

Jenerał Adjutant Paszkiewicz tey samey nocy wrócił do brzegów Araxu z częścią woysk swoich, a reszta ich przybyła nazaiutrz. O świcie dnia, chorągwie zabrane nieprzyiacielowi, powiewały na główney bateryi naszey przed twierdzą Abbas-Abadu, którey osada podczas bitwy przy Dżewan-Bulaku, uczyniła wycieczkę, lecz ze stratą została odparta. Jenerał-Adjutant Paszkiewicz posłał do twierdzy iednego z jeńców dla uwiadomienia osady o szczegółach bitwy, którey był świadkiem, i kazał wezwać twierdzę, do poddania się. Dowódca Mahmet

)2(

Emin-Chan żądał trzech dni czasu, na co nie zezwolono; wieczorem po capstrzyku, dowodcy bataliionów Nakitszewańskiego i Taurydzkiego przybyli do Jenerała Adjutanta Paszkiewicza, dla oznaymienia mu o poddaniu twierdzy.

Dnia 7 Lipca, Jenerał-Adjutant Paszkiewicz kazał woysku swemu stanąć o godzinie 7mey pod bronią, i z swoim głównym sztabem udał się do główney bateryi; osada twierdzy, uszykowana na stoku twierdzy, złożyła broń, przeciągnęła przed zwycięzcami, oddaiąc im swoie chorągwie, a Mehmet-Emin-Chan, zięć Szacha, dowodzący w tey twierdzy, poszedł w niewolą woienną, i pod ł. klucze miasta. W liczbie znaków zwycięzkich przy zdobyciu tey twierdzy, znayduie się 18 dział, oraz znaczne zapasy potrzeb woiennych i żywności.

Tegoż dnia połączony pułk gwardyi, wszedł z rozwiniętemi chorągwiami do twierdzy, gdzie na placu śpiewano uroczyste *Te Deum* na podziękowanie Wszechmocnemu.

Takie są świetne wypadki, które uwieńczyły przykry pochód z Erywanu do Nakitszewanu, uskuteczniony w 6 dniach przez Jenerała Adjutanta Paszkiewicza; podczas którego pochodu waleczne woysko nasze z przykładną nieustraszonością znosiło wszelkie trudy i niedostatek, iakich wypadało się spodziewać w okolicach piaszczystych i nieurodzaynych, gdzie upał dochodzi aż do 47 stopni, i gdzie często przebywać trzeba rozległe płaszczyzny, w których nie można znaleźć ani kropli wody dla ugaszenia pragnienia, i nawet drzewa dla ochronienia się od skwaru słonecznego.

Gazeta Petersburgska umieściła pod napisem: "Jak daleko Turcy zaszli?,, wyiątek następuiący z pisma "Considérations sur l'état actuel de la Gréce,, przez P. Lullin Chateauvieux w Genewie wydanego: — „ Dziesięć wieków trwał bóy Mahometanów z Chrześcianami. Ustał nakoniec, a mieysce iego zastąpił w owych okolicach pewny rodzay życia, wynikły z omdlenia sił i przekonania, że walka między dwiema niemal równemi siłami, iest bezużyteczna. Poznały to obadwa woiuiące narody, oznaczyły granice swoiego panowania i poprzestały na tem. Od czterech wieków zaymowały się ludy Europeyskie własnem rozwinięciem i udoskonaleniem, i wszystko obchodziło ie bliżey, jak pokonanie pokoleń Mahometańskich. Te zatem pozostały spokoyne przy swoich posiadłościach, i stopniowo zbywały się w żywiole pokoiu charakteru nieprzyiacielskiego, z nim zaś utracały siłę barbarzyńską, która ie dawniey statecznemi czyniła. Pokolenia Mahometańskie utraciły wprawdzie siłę woienną i męztwo, ale natomiast nie przyswoiły sobie umieiętności, sztuk i cywilizacyi. Słyszałem często mówiących, iakoby barbarzyństwo ich było skutkiem ich religii. Sądzę, że zdanie to iest mylne: wzięto tu zapewne skutek za przyczynę. Dzika odraza tych ludów od wszelkiey kultury nie pochodzi, z religii, ale ztąd, że ostatnia dostała się ludom tak barbarzyńskim. Przypomniymy sobie przecie, że zwolennicy Mahometa nie zawsze byli takiemi, iakiemi są dzisiay. W pierwszych wiekach swego bytu byli nawet oni właśnie iedynie ucywilizowanemi, a Chrześciianie zdawali się bydź pogrążeni w barbarzyństwie i ciemnocie. Po upadku Państwa Rzymskiego utrzymywała się ieszcze oświata, tylko pośród pokoleń Mahometańskich i na dworze Kalifów; tam nawet pomnażały ią w pewnym względzie nowe badania umieiętne. Gdy Krzyżacy do Palestyny przybyli, zastali tam cywilizowa-

sze od siebie ludy, a Saladyn nierównie był wyższy w tym względzie od Paladyna Godfryda. Z woien tych przeszło po raz wtóry światło ze Wschodu na Zachód; ztamtąd wrócili Krzyżacy do Europy z nowemi wiadomościami, a nieznana im dawniey cywilizacyia przeniknęła własną ich istotę. Ale ta wschodnia kultura zaginęła wkrótce po wtargnieniu Turków, które podobne iest do wędrówki ludów i barbarzyńców na Zachodzie. Jak ci, wywrócili oni panowanie Kalifów; nadali ludom zawoiowanym swóy obyczay, zamiast coby od nich lepszy przyiąć mieli; a stawszy się panami kraiu zmusili iego mieszkańców do przywłaszczenia sobie barbarzyństwa, które z sobą z pustyń swoich sprowadzili. Stosunki i związki ich skoiarzone między niemi a Chrześciianami, w ciągu długiego pokoiu, nie przyniosły im żadnego pożytku. Turcy pozostali niedołężnemi widzami ogromnych postępów, iakie tym czasem czyniła cywilizacyia Europeyska. W bezpiecznem zaufaniu w dawney, ale iuż upłynioney sile, a obecney niewiadomości, zawsze na to rachowali, że potęga ich nie przestanie zatrważać, nie postrzegali zaś tego, że się zmnieyszała coraz bardziey w miarę iak z drugiey strony wzrastał wpływ kultury. Taki stan pokoiu z Turkami, pożądany i pożyteczny był również w rozumieniu ludów zachodnich, dopóki ich cywilizacyia ku inney części kuli ziemskiey, ku Zachodowi zmierzała. I w tem należy im oddać sprawiedliwość, że troskliwie szanowali granice Państwa Tureckiego; nawet dzisiay broni ieszcze Turków cień tego uszanowania i obawy. Ale cywilizacyia zachodnia postąpiła iuż do granic Tureckich, a ieźli w nich na zaporę napotyka, niemniey dla tego dopóty będzie wzrastała, dopóki iey nie przełamie. Wypadek taki nie byłby może konieczną potrzebą; ale każdy dzień przybliża tę epokę, a każdy nowy kamień w murach Odessy, robi nową szparę w murach Stambulskich. Porta poznała nakoniec niebezpieczność swege położenia między Angielskiem panowaniem w Indyach i południową Rossyą. Poznała ona, że przedmiot dotychczas li wschodni, zamienił się nagle w Europeyski, gdy wywrócono przymierze pokoiu i dotychczasowe stosunki przez pośrednictwo na rzecz Greków. Poznała iuż, że teraz kiedy zerwane iest zawieszenie broni między dwoma światami i dwiema religiami, zerwanie to ustanie tylko z upadkiem iey samey. Widząc więc, że z potęgą niewiadomości barbarzyństwa naprzeciw tak silnemu ciosowi nie może stawić oporu, chwyciła się spiesznie cywilizacyi, aby od niey nowe uzyskać siły. Myśl ta nie wyszła ani od Sułtana, ani od Dywanu. Należy ona do iednego z tych ludzi, którzy się ziawiaią niekiedy pośród swoich ludów i czasów iak wielkie wyiątki. Pierwszą myśl podał do tego Vice-Król Egipski, który ią powziął był iuż przed piętnastu laty, zanim ią ieszcze wskazały naglące okoliczności. Przewidział on i przeczuwał, że lud i religiia iego uległyby potędze cywilizacyi chrześciiańskiey, gdyby podobnie iak Piotr Wielki nieużył całey siły swego jeniuszu i woli do takiego usposobienia swego ludu, iżby mu się zdawała nowa cywilizacyia iedynie iako czyn posłuszeństwa. Ponieważ przykład ten nieco pomyślny sprawił skutek, postanowiła zatem Porta rozciągnąć go do całego kraiu, aby z siły cywilizacyi wydobyć dla siebie środki ocalenia. Przyznać trzeba, iż pomysły iey same przez się, nie są mylne; ale i to nie tayno, że są za późne. O wiek pierwey byłyby się mogły w Turcyi równie spiesznie iak w Rossyi rozwinąć siły narodu i kraiu. Cywilizacyia byłaby się tam dostała tą samą drogą; taki sam cel byłby iey wzywał, środ-

ki i przedmiot byłyby niemal takie same. Doświadczenie pokazuie nam, że cywilizacyia dwiema przychodzi drogami. Niekiedy powstaie sama z siebie i z moralney narodu potrzeby; w takim razie postępuie, rozwiia się stopniowo w miarę potrzeby, a nigdy iey nie wyprzedza. Natomiast wyższa władza wyprzedzić może moralne ludu potrzeby, i narzucić mu siłą, formy i nieiako materyalność cywilizacyi; w takim razie zachodzi odwrotny stosunek; codzienne używanie form narzuconych rozwiia nakoniec potrzeby umysłowe w miarę iak postępuie wychowanie narodu, i iak ludy coraz nowych dosięgaią pomysłów. Tak więc cywilizacyia sama przez się uważana, mogłaby bydź zaprowadzoną w Turcyi, podobnie iak nadana była Rossyi. Ziawisko takie mogłoby się wydarzyć. Samo przedsięwzięcie podobnego rodzaiu otwiera nieprzeyrzane i godne zadziwienia pole. Ale czy powiedzie się szczęśliwie? Potrzeba tu naypomyślnieyszego zbiegu przyiaznych okoliczności. Przedewszystkiem musiałoby szczęście postawić na czele narodu, wielkiego człowieka, a pod nim musieliby się znaydować ludzie, którzyby umieli kierować nadaną przez niego impulsyą. Nadewszystko stosunki zewnętrzne kraiu długo musiałyby zatrważać, aby dzieło rozpoczęte znowu nie uległo uśpieniu, a obok tego wypadki musiałyby bydź niezbyt gwałtowne, aby dzieło w samym początku nie było zniszczone. Powątpiewać należy o podobieństwie tak pomyślnego zbiegu okoliczności. Aby cywilizować ludy na drodze karności, potrzeba szczególnie czasu. Jeśli walczyć maią, nie dosyć iest ustawiać ie w szeregi i rzędy; pewny duch towarzyski musi im iakby przez natchnienie wskazywać korzyści regularney postawy. Powinno bydź w mocy rządu, rozwinąć wszelkie zasoby cywilizacyi i iey obrachowań, ieśli chce bydź silny przez cywilizacyą. Nawał zdarzeń nie zostawi Porcie ani tyle spoczynku, ani tyle czasu, iżby dokonać mogła zaledwie rozpoczętego dzieła; albowiem pozostał iey tylko wybór smutny między dwiema ostatecznościami, albo uledz wysokim Mocarstwom, w których ręku iest ocalenie Grecyi, i które teraz oswobodzeniu iey sprzyiaią, ale tem samem uznałaby się Porta zwyciężoną, i utraciłaby w oczach własnego narodu wpływ wszelki, którego tak bardzo potrzebuie do rozpoczętego dzieła cywilizacyi i odrodzenia; albo stawiłaby opór i wdałaby się w woynę, którey koniec uczyni ią pomimo wszelkich usiłowań innych Mocarstw, od Rossyi zawisłą. Wprawdzie, Porta pomyślała w tey chwili o innym wybiegu, a mianowicie chce ona uiarzmić Greków, zanim zmuszona będzie do dania Mocarstwom Europeyskim stanowczey odpowiedzi. Ale i tu za późnego chwyta się środka. Upadek Aten iest bez wątpienia okropnem zdarzeniem, ale skutki onego nie będą dla narodu tak smutne, iak się wielu obawia. Na teraz nie będą Turcy korzystali z niego niezwłocznie i spiesznie. Ale główna pobudka do wszelkich nadziei pocieszaiących, polega w przymierzu wysokich Mocarstw, i dopóki ieszcze chorągiew na rozwalinach Greckich powiewa, dopóki tam chociażby ieden krzyż zatknięty będzie, dopóty wymaga od nich honor, aby Grecyą oswobodziły.„

Z Paryża d. 27 Sierpnia.

Gazeta Francyi zapewnia: "że wszystkie Gabinety Europy, gdzie idzie o usunięcie lub powściągnienie coby naruszyć mogło porządek lub przerwać pokóy, tyle wszyskim kraiom potrzebny i pod opieką wszystkich rządów zostaiący, zawsze zgodnie działać będą. Ta zgoda zawsze istniała i usiłowania,

które czyniono do iey przerwania, utwierdziły ią bardziey.,, Odnosi się ten artykuł do rozsianych przez różne Gazety wieści względem Portugalii.

"Autor pewnego pisemka (wyraża Monitor) poważył się twierdzić, że członki naywyższey cenzurowey Kommissyi są płatnemi. Na to twierdzenie odpowiadamy tylko: że iest kłamstwem.

Podpisy na medal uwieczniaiący pamiątkę Canninga tak tu, iako też po innych miastach idą nader pomyślnie. Pomiędzy podpisuiącemi się widziemy Xcia Talleyrand, Bankierów Delessert i Rothschilda, i Vicehrabię Chateaubriand po 500 Fr. Margr. d'Osmond, Pannę de Rigny i P. Dupin po 100 franków.

W St. Omer naięto dwa piękne Hotele, każdy na 5 dni za 10,000 Fr. iak mówią dla dwóch braci Króla Angielskiego.

W kilku powiatach około Bordeaux wytłukł grad dnia 18 b. m. zupełnie winogrona. Ziema okryta była gradem w wielkości małego iaia.

W Nant i Bordeaux utworzył się związek, który dla użytku młodzieży z klassycznych i użytecznych dzieł każe wyrzynać karty z nieprzystoynemi i niebezbiecznemi wyrazy i zapełnia ie stosowniey wydrukowanemi. W Paryżu i Lionie utworzyć się maią podobneż związki. (W Anglii iest to iuż oddawna w używaniu, iak n. p. względem dzieł Szekspira, &c.)

Akademiia Francuzka rozdała nagrody Montyona, i dziełu zmarłego Guizot: *Education domestique ou lettres de famille sur l'education*, przyznała 6000 Fr. nagrody, a romansowi Merville: *Les deux apprentis* 6000 Fr.

Murarz łamiąc mur domu niedaleko kościoła Panny Maryi odkopał drewianą skrzynkę, którey znaydowały się złote pieniądze i kosztowny naszyynik z wizerunkiem Maryi Ludwiki, którego wartość podaią do 250,000 Fr.

Niedawno przeiechał przez Strazburg Grecki Xżę, nazwiskiem Demetry Morusi.

Z Madrytu d. 18 Sierpnia.

Gazeta rządowa ogłosiła dwa wyroki Królewskie; przez pierwszy zniesiona iest naywyższa Intendentura policyi, i opiewa: "Zważywszy potrzebę zaprowadzenia w wszystkich odnogach administracyi oszczędności, a gdy policyia znacznym iest ciężarem, postanowiłem zatem przyłączyć ią na przyszłość do Ministerstwa sprawiedliwości, które WPanu (Calamarde) powierzyłem, i rozkazuię WPanu podać mi iak nayprędzey pomnieyszenie urzędników i wydatków.,, Drugi zawiera urządzenie policyi, przez który zniesionemi są oprócz naywyższego, wszyscy poniżsi Intendenci, liczba podwładnych urzędników, równie iak opłaty za karty bezpieczeństwa, i t. d. są o połowę lub o trzecią część zmnieyszonemi.

Postępy rokoszu w Katalonii nakłoniły Rząd do przedsięwzięcia dzielnych środków. Nakazano zgromadzić w Katalonii 8000 działaiącego woyska, w połowie milicyy i w połowie liniiowych żołnierzy. Na mocy tego nakazu wyruszyły iuż woyska z swoich stanowisk do tey prowincyi. Nawiększa atoli zachodzi trudność w dostarczeniu pieniędzy na te poruszenia.

Lasy Guadarramy o 7 godzin ztąd drogi stały się pastwą płomieni, i zrządzoną przez to szkodę podaią do 7 mill. franków.

W całem Królestwie wybierane teraz są z naywiększą surowością zaległe podatki. — W Galicyi pochwycono znaczną dla rokoszanów przeznaczoną summę pieniędzy.

Ostatnia poczta została o 10 mil Niemieckich ztąd złupiona, i rabusie zabrali nawet pisma rządowe.

Korsarze Kolumbiyscy zabrali znowu na morzu Srodziemnem kilka Hiszpańskich okrętów.

Od granic Hiszpańskich d. 20 Sierpnia.

Stan Katalonii wznieca coraz większą obawę. Rokosz rozciąga się do powiatów Girony, Vich, Olot, Manresa i Urgel. Gdy buntownicy przybędą do którego miasta lub wsi, łączą się zaraz z niemi ochotnicy Królewscy i zabieraią tym broń, którzy nie chcą do nich należeć. Rzeczy tak daleko iuż w Katalonii zaszły, iż buntu uśmierzyć niemożna iak 10 do 12,000 woyska; mnieysza siła powiększy tylko okropny stan tey prowincyi. Podpułkownik Bosom, nazywaiący się Jep del Estanys, mianował nieiakiego Gonzales Intendentem woysk swoich, tudzież wielu pułkowników i innych officerów. Bandy iego oddział ieden z 300 ludzi stoi pod Capdevanol. Z 200 jazdy i 20 pieszych żołnierzy złożony oddział woysk Królewskich został niedawno przez buntowników rozbity. Dowodzący officer był zabity, wielu żołnierzy zostało ranionych, a dobosz poymany.— Z 4000 ludzi z przybyłego z Majorki 9 liniiowego korpusu, którzy do Mataro wylądowali, przeszła większa część do buntowników. — W Ripoll znayduie się w tey chwili 4tysiączna banda i wszelka broń, która tam się znayduie, rozdawana iest rokoszanom. — W Meja, Casteltorsol i Abisbal złupiono wszystkie domy mieszkańców mianych za Negros. — Liczba rodzin, które uciekaią z miasteczek i wsiów iest bardzo znaczna, i szukaią schronienia w twierdzach Figueras, Gironie i Barcelonie.

Z Bruxelli d. 27 Sierpnia.

Przybyli tu Xżę Bernard Saske-Weimarski, Xżę Hesko-Homburgski, Xżę Wołkoński, sprawuiący interessa nasze przy Dworze Turyńskim, P. Van den Hooven i nasz jeneralny konsul w Smirnie, P. Lennep.

Dnia 26 b. m. okręt liniiowy Kortenaar odpłynął z Texlu do Batawii.

Większa część robotników około warowni Luxemburga oddaloną została, ponieważ wyznaczone na ten rok przez Seym związku Niemieckiego pieniądze są iuż wyczerpane.

Jedno z naszych pism donosi, że officerowie stoiącey w porcie Alexandryyskim naszey dywizyi okrętów bardzo dobrzę są od Vicekróla widzianemi i często miewaią z nim narady.

Z Sztokolmu d. 24 Sierpnia.

Dnia 21 b. m. dał Król na obchód imienin Następczyny tronu w Rosendal wielką wieczerzą, po którey spalony został świetny faierwerk.

Z 12 członków złożona pod przewództwem Hr. Wedel-Jarlsberg deputacyia od Norwegskiego Seymu, dla złożenia J. K. Mci życzeń z powodu urodzenia Xcia Uplandyi, przybyła tu w tych dniach, ale ieszcze u Króla i iego rodziny niemiała posłuchania.

Słychać, iż wielki komitet do rewidowania wszystkich w państwie zakładów edukacyynych zbierze się znowu tey iesieni.

W okolicy Warberg zabrano znaczną ilość zakazanych towarów.

DODATEK
DO Nro 73.
GAZETY KRAKOWSKIEY

z KRAKOWA dnia 12 WRZEŚNIA 1827 ROKU we SRODĘ.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na O° Raumira.

Dzień godzina		Barometr z reduk: na O5 r.	Therm: czyli stop: zim i ciepła	Higro-metr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
Wrześ:		cali lin:	stopnie	stop:			
god:	7	27 6, 631	+ 10. 7	84	Zachodni słaby	Pochmurne	
	12	,, 6, 670	+ 15. 0	61	Północny średni	,,	
8.	3	,, 6, 696	+ 12. 0	77	Połud: Wś: mocny	,,	
	9	,, 7, 037	+ 9. 4	79	,, słaby	Pogoda z Chmur:	
	7	27 7, 766	+ 7. 2	82	Północny mocny	Pogda z Chmur:	
9.	12	,, 8, 215	+ 12. 0	64	Połud: Wś: mocny	,,	
	3	,, 8, 121	+ 12. 6	60	,, ,,	,,	
	9	,, 8, 965	+ 7. 0	77	żaden	Pogoda	
	7	27 9, 701	+ 5. 0	77	Wschodni słaby	Pogoda	
10.	12	,, 9, 524	+ 13. 6	66	,, ,,	Pogoda z Chmur:	
	3	,, 9, 327	+ 15. 1	60	,, ,,	,,	
	9	,, 9, 546	+ 8. 0	76	,, ,,	,,	

J. *Steczkowski*, Z. A. O.

Z Wiednia d. 31 *Sierpnia.*

N. Cesarz Jmć, zawsze zwykły wierne i znamienite usługi nawet w pozostałych ocenić, raczył do Xiężney Trauttmansdorfowey z domu Hrabiów Colloredo, małżonki zmarłego Ministra Stanu i Konferencyi i pierwszego W. Marszałka, Xięcia Trauttmansdorfa, napisać własnoręcznie z Persenbeug pod dniem 28 Sierpnia list następuiący i takowy przesłać przez Swoiego W. Podkomorzego Hr. Czernina:

Kochana Xiężno Trauttmansdorf!

"Chociaż wiek i ciężka choroba dobrego WPani męża nie czyniły nadziei, aby wyzdrowiał, i Ja zawsze spodziewałem się smutney o iego śmierci wiadomości, i do tego byłem przygotowany, przecież doniesienie o zeyściu z tego świata tego dobrego i

wiernego sługi mocno Mię poruszyło. Zmarły bierze z sobą do grobu Moie poważenie i wdzięczność za łożone posługi i swoią nieograniczoną do Moiey osoby przychylność.

" Kochana Xiężno! Cóż ci mam po takiey stracie powiedzieć na twoią pociechę? Naylepszą pociechą będzie dla WPani poddanie się woli Bożey i czas.

" Posełam wraz Moiego W. Podkómorzego, Hr. Czernina do WPani; ten iey powie, jle Mię obchodzi los WPani i iey rodziny, i iak ten szczery udział równa się Mojemu szczególnemu poważaniu, które dla WPani zawsze zachowam, a na które WPani tak bardzo zasługuiesz.,,

Franciszek. m. p.

Z Londynu d. 26 Sierpnia.

Dnia 22 odbyła się w wydziale spraw zagranicznych rada gabinetowa, która od godziny 1 z południa blisko do 4 trwała, po którey Xżę Portland odiechał na wieś. Tegoż dnia odeszły pisma z wydziału osadniczego do P. Adam w Korfu. Dnia 23 Margr. Palmella i Poseł Sycyliyski mieli czynność w wydziale spraw zagranicznych. Onegday nadeszły listy od P. Huskisson z Paryża, a sam iest tu dnia 27 spodziewany.

Z Portsmutu donoszą, iż nadszedł tam nagły rozkaz, aby uzbroiono i ludem osadzono liniiowe okręty Warspite i Warrior o 74 działach, które maią zastąpić na Tagu odeszłe na Srodziemne morze okręty. — Dnia 4 b. m. przepłynęła przez ciaśninę Gibraltarską eskadra Franouzka z 2 liniiowych okrętów i 3 fregat złożona.

Gazeta *New-Times* zawiera list przeciw pamiętney mowie w Parlamencie Hr. Grey, w którey zaprzeczał, iż południowa Ameryka winna P. Canning swoią niepodległość.

W Liwerpolu 20 do 30 Panów naradzało się nad zamysłem wystawienia P. Canning popiersia lub pomnika, i prośbę do Prezydenta o powszechne w tym celu zgromadzenie podpisało iuż wiele osób.

Onegday reszta flotty Rossyyskiey pod Admirałem Sieniawin odpłynęła z Portsmutu napowrót do Kronsztatu.

— Towarzystwo parowey żeglugi posiada iuż 17 parowych statków, które odbywaią podróż do różnych portów.

Na Wellelose (wschodniey części Londynu) gdzie dawniey stał teatr Królewski, zbudowany będzie nowy, który nazywać się ma teatrem Brunświków.

Boliwar dał niedawno w Karakas dla Angielskiego Kapitana morskiego Cochrane, syna Admirała Alexandra Cochrane, wielki obiad. Przy kończącym się obiedzie wniósł Boliwar następuiące zdrowie: Mci Panowie! spełniemy zdrowie sławney i liberalney rodziny Cochranów, a mianowicie oyca obecnego tu gościa, Admirała Alexandra Cochrane. Wiedzieć wam należy, że od tey rodziny wiele doświadczyłem grzeczności, i że Kolumbiia powiększey części winna iey pomocy swą wolność. Gdy rewolucyia zmusiła mnie do opuszczenia Kolumbii i udania się do Barbadoes, dowodził tam na ówczas Angielską siłą morską P. Alexander Cochrane, który nietylko obsypał mnie grzecznościami, ale na woiennym okręcię do Anglii odwieść kazał, z poleceniem bratu swoiemu, szanownemu H. Cochrane, gubernatorowi Dominiki, znayduiącemu się pod ówczas w Londynie, przez którego wprowadzony byłem do J. K. Mci i Ministrów, z któremi w zedłem w związki, a te niemało przyłożyły się do sprawy kraiu naszego. Kolumbiia z wdzięcznością zawsze wspominać powinna imie Cochrana, i poczytuię się szczególniey za szczęśliwego bydź dziś zaszczyconym obe-

cnością iednego z członków tey rodziny. — Dwóch inżynierów trudni się teraz założeniem gościńca z Laguayra do kopalni, dla zwożenia ztamtąd do Laguayra surowey miedzi i przesłania iey potem dla oczyszczenia do Anglii. Miedź ta iest bardzo bogata, bo wydaie 50 do 60 od sta, gdy Angielska nie wyda iak 12.

WIELKA LOTERYIA

Na piękne Państwo Gmünd w niższey Austryi leżące, oraz wielką Oberżę pod złotą różą w Boemceil przy Gmünd, iest iedną z naypierwey do skutku przychodzących, i Ciągnienie teyże bez odwołania lub prolongacyi dnia 22go Listopada 1827 niezawodnie odbędzie się.

Loterya ta istotnie dla graiących korzystna, odznacza się szczególniey bardzo małą liczbą losów, bo tylko 94,400 oraz znakomitemi wygrywaniami, iako to: Państwo Gmünd lub summa odkupna 200,000 ZR. W. W. Oberża w Boemceil lub summa 25,000 ZR. inne pieniężne kwoty po 15,000. 10,000. 4000. 2000. 1000. 500. 400. 300. 200 i t. p. w ogólney summie 424,571 ZR.

W tey Loteryi, przy tak szczupłey ilości losów, znayduie się 16302 wygrywaiących z kąd wynika że na każden 6ty los, iedna wygrana przypada, co rzadko w którey loteryi trafić się może. — Przytem dla biorących razem 12 sztuk losów dodaie się 2 gratis losy, ieden różowy a drugi szary, z tych pierwszy naymniey 10 R. a drugi naymniey 6 R. pewnie wygrać musi, a prócz tego do ogólnego ciągnienia wspólnie należy.

Los kosztuie 10 ZR. W. W. lub 18 Złp. dostać ich można w Kantorze J. Louisa w Krakowie w Rynku przy ulicy Grodzkiey Nro 24 gdzie także i na wszelkie inne Loteryie zagraniczne, losy są do sprzedania.

Dnia 10 i 11 *Września* 1827 *r.*

Cena Zbóż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł. gr.		2. Zł. gr.		3. Zł. gr.		4. Zł. gr.	
— Pszenicy	13	—	12	—	11	—	9	15
— Zyta	10	—	9	15	9	—	8	15
— Jęczmienia	8	—	7	15	7	—	—	—
— Grochu	12	—	11	—	10	—	—	—
— Owsa	5	—	4	24	4	15	—	—
— Jągieł	18	—	17	—	16	—	—	—
— Rzepaku	—	—	—	—	—	—	—	—

W Gdańsku dnia 3 *Września.*

Łaszt 30 Korcy wynoszący.

Pszenicy	od	Złp.	570	do	600.
Żyta	—	—	324	—	342.
Jęczmienia	—	—	300	—	318.
Owsa	—	—	270	—	300.
Grochu	—	—	750	—	780.

LOTERYIA KRAIOWA.

W 259 Ciągnieniu dnia 12go Września r. 1827 w przytomności Osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały Numera następuiące:

8. 5. 31. 33. 79.

Przyszłe 260, Ciągnienie dnia 19go Września 1827 r. przypada.

DONIESIENIE.

KOMMISSYA WOIEWODZTWA KRAKOWSKIEGO.

„Gdy sprzedaż przez licytacyią prawem dziedzictwa Dóbr Zagorzany, publicznemi obwieszczeniami kilkakrotnie głoszona, a mianowicie na dzień 10 Czerwca 1824 r. 20 Kwietnia 1825 i pierwszy Maia 1826 r. oznaczona, dla braku Konkurrentów skutku nieotrzymała, też same więc dobra Zagorzany w Woiewództwie Krakowskiem, Obwodzie i Powiecie Stopnickim, pomiędzy miastem Stopnicą a Pacanowem, tudzież mile iednę od spławney rzeki Wisły, odległe, pierwotnie przez Rząd Cesarsko-Austryiacki W. Wincentemu Jurkowskiemu sprzedane, a przez tegoż W. Jozefowi Goczałkowskiemu odstąpione, na teraz zaś w Administracyi Skarbowey będące, stósownie do osnowy czwartego Artykułu postanowienia J. O. Xięcia Namiestnika Królewskiego z dnia 8 Stycznia 1818 r. i reskryptu Wysokiey Kommissyi Rządowey Przychodów i Skarbu z dnia 27 Kwietnia 1827 Nr. 23,647 zapadłych, iako w zupełności z szacunku swego niewypłacaiąc się, i tem samem, nie tylko w tym, ale nawet w prowizyiach i podatkach Skarbowi publicznemu zadłużone, na sprzedaż przez publiczną li-

cytacyią w dziedziczne prawem własności posiadanie, ze szkodą i na resico, dotychczasowego posiadacza, ninieyszem po raz ostatni ze zmnieyszeniem o iednę trzecią część szacunku, ogłasza; i tym celem, każdego dóbr rzeczonych nabycia chęć maiącego, na dzień 15 i 30 Listopada, tudzież 15 Grudnia r. b. 1827 o godzinie 9tey ranney iako termina, tu w Biórze Kommissyi Woiewódzkiey, trzech krotnie odbydź się maiącey licytacyi, w Vadium poniżey oznaczone, zaopatrzonego wzywa.

Dobra te maią 19 poddanych; 2444 dni pieszych, i 114 dni powaby odrabiaiących, 14 gęsi, 28 k płonów, 210 jay i 198 łokci przędziwa z dworskiego lnu, lub konopi oddaiących, dziś ay wszakże siedm pustek dwór obsiewa. Pola dworskiego maią pod 244 korcy i 12 garcy wysiewu, w łąkach zaś do korcy 30, a w ogrodach 1 3/4 Korca, maią także kawał ek łąki do wspólnego z poddanemi użycia, tudzież karczmę dziś do 100 złp. czyniącą, młyn zaś upadł. Zabudowania dworskie i Włościańskie reparacyi potrzebuia. Dobra te płacą podatku roczn e offiary złp. 424 liwerunku w 2/3 częściach pobieranego złp. 246 gr. 22.

Do licytacyi tey, głównieysze stanowią się warunki następuiące:

1) Na pretium fisci, czyli cenę do pierwszego przy przyszłey licytacyi wywołania, bierze się summa 43,853 zł. gr. 1 i 1 szeląg, to iest: szacunek o 1/3 część zmnieyszony, od summy 65,779 złp. gr. 17 kontraktem kupna i sprzedaży z Rządem Cesarsko-Austryiackim, na dniu 1 Lipca 1808 spisanym, a dnia 21 Lipca 1808 r. zatwierdzonym, oznaczony.

2) Każden przystępuiący do licytacyi obowiązanym iest złożyć w gotowiźnie na vadium iednę dziesiątą część summy powyżey w ilości wymieniony, a to na bezpieczeństwo dotrzymania warunku licytacyi.

3) Utrzymuiącemu się przy licytacyi, a raczey naywięcey offiaruiącemu, przyznanem będzie dziedzictwo; kontrakt iednakże kupna i sprzedaży, dopoki całe dzieło sprzedaży przez Wysoką Kommissyią Rządową Przychodów i Skarbu zatwierdzonem nie będzie, dla czego po dopełnieniu warunków licytacyi, przez plus Offerenta, następnie zawrzeć się z nim maiącego kontraktu, oddanie Dóbr w posiadanie nastąpi; mimo przecież tego,

4) Data po podpisu i zamknięcie Protokółu licytacyynego plus Offerenta w zupełności, Rząd zaś w całkowitey formie podług prawa zawarcie kontraktu obowiązuie, zkąd wypływa iż niedotrzymuiący warunków licytacyi, utraca nie tylko całkowite vadium, ale nadto na nowo z iego szkodą i resico odbydź się maiącey licytacyi wszelki niedobór względnie pierwszey Offerty wynikaiący, na całym iego maiątku Administracyynie poszukiwanym będzie.

5) Naywięcey ofiaruiący, zaraz po zamknięciu Protokółu licytacyynego, obowiązanym iest złożyć w Kassie Główney Woiewódzkiey tuteyszey w dowodach Kommissyi Centralney Likwidacyyney, to iest poświadczeniach prywatnych pretensyy do Rządu, summy z zastrzeżeniem wszakże onych ostatecznego obrachunku następuiące, to iest:

a) Resztuiącego szacunku dóbr, summę złp. 14,669 gr. 11.

b) Prowizyi zaległey, a po dzień ostatni Grudnia r. b. 1827 wyrachowaney złp. 12,636 gr. 5.

c) Podatków po włącznie r. 1821 zalegaiących w summie złp. 2061 gr. 22, czyli razem w dowodach złp. 29,357 gr. 8.

Resztę zaś summy do iakiey przez licytacyią podniesioną będzie, w dniach 14 w grubey Kassowey monecie, do Kassy główney na rzecz dotychczasowego posiadacza złożyć, z którey następne podatki, po dzień licytacyi zalegać mogące, i inne należytości posiadacza dotychczasowego ciążące, i ciążyć powinne, zaspokoionemi będą. Jedna wszakże trzecia część podatku liwerunkowego, dotąd w poborze zawieszona, gdyby opłacie ulegała, do przyszłego nabywcy należeć będzie.

6) Dobra te w stosunku dopełnionych przez przyszłego nabywcę warunków tak Protokółu licytacyi, iako i kontraktu, oddane w posiadanie przyszłemu Dziedzicowi w tych samych granicach, z temiż samemi użytkami i ciężarami, iak ie dziś W. Goczałkowski posiada.

7) Koszta wszelkie sprzedaży dóbr tych dotyczące, iako to: głoszenie licytacyy, zawieranie kontraktu i nakoniec intromissya do przyszłego dziedzica należeć będą. To więc co przez Skarb w tey mierze wyłożonem zostanie, zwrócić obowiązanym iest. W reszcie każdemu, chęć licytowania maiącemu, powzięcia stósownych z Akt informacyy, zapewnia się wolność. — W Kielcach dnia 3 Września 1827 r.

Radca Stanu Nad: Prezes, *Wielogłowski.*

S. *Witkowski*, Zas: Sekr. Jen.